

af. osob.

48

Kudowa-Zdrój, 3.VIII.1948 r.

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Pozwalam sobie przypomnieć zeszłoroczny pobyt Pana Prezesa w Kudowie, oraz niezmienną zyczliwość, jaką Pan Prezes okazał mi osobiście zarówno tu na miejscu, jak również interweniując w mojej sprawie w Warszawie. Pragnę ponowić szczere podziękowania i prosić o dalszą pomoc, ponieważ sprawa wznowienia mojej praktyki lekarskiej utknęła na martwym punkcie. Przebieg tej sprawy był następujący: po interwencji radcy Smetany u wice-ministra Dr. Kozusznika otrzymałem zezwolenie na pracę w szpitalu miejskim, jednak bez prawa wykonywania praktyki prywatnej. Ponieważ szpital jest jeszcze nieczynny, znajduję się zupełnie bez pracy od pierwszego maja b.r. Przez znajomości prywatne zwracałem się do Dr. Grünberga, dyrektora departamentu w Ministerstwie Zdrowia i złożyłem na jego ręce podanie. Dr. Grünberg w rozmowie ustnej obiecał zająć się tą sprawą, ale jak dotąd, a już miesiąc minął od momentu rozmowy i złożenia podania, nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

Zwracam się przeto do Pana Prezesa z łaskawą prośbą o poczynienie odpowiednich kroków w celu przywrócenia mi prawa praktyki lekarskiej prywatnej, wierząc, że zarówno zyczliwość Pana Prezesa jak i Jego autorytet są tej miary, że interwencja Jego odniesie pożądany skutek.

Przepraszam, że swoją sprawą niepokoję tak bardzo zajętego Pana Prezesa, ale wy-czerpałem wszelkie drogi zwykłej interwencji, a kwestia dalszego bytu mojego i mojej rodziny jest uzależniona od pomyślnego i szybkiego załatwienia tej sprawy. Na marginesie pozwalam sobie

przypomnieć, że jesteśmy obywatelami czechosłowackimi

Z góry dziękując za pamięć, w oczekiwaniu na łaskawą odpowiedź, łączę wyrazy głębokiego szacunku i pozostaję szczerze oddany



Dr. Fryderyk Karol Becker
Kudowa-Zdrój, ul. Marsz. Stalina, 42

